

Profesor przedstawił w PE wyniki badań nt. GMO

29 stycznia 2016

Profesor Gilles-Eric Seralini na Uniwersytecie w Caen w Normandii oraz członek Komitetu niezależnych badań na temat inżynierii genetycznej (CRIIGEN) analizował wpływ długotrwałego karmienia krów produktami modyfikowanymi genetycznie.

Przez pięć lat (1998-2002) obserwowano 70 krów na farmie w Niemczech. Do ich jedzenia dodawano do 40% zmodyfikowanej genetycznie kukurydzy (linia Bt176), podaje Euronews.

Zdaniem naukowca, u zwierząt, karmionych w ten sposób przez wiele lat, zdiagnozowano problemy z wymionami i nerkami. Zmodyfikowane rośliny wydzielają insektycydy (w tym przypadku wprowadzenie obcych genów), a substancje te są toksyczne dla organizmu, co w dłuższej perspektywie stwarza problemy zdrowotne.

Do takich wniosków doszedł Seralini na podstawie swoich badań i od razu został zaatakowany przez przedstawicieli stowarzyszenia EuropaBio, korporację Monsanto, Bayer i tym podobne, choć nikt nie pochylił się nad jego raportem.

Przedstawiciele tych dużych firm nie chcą jednak upublicznić wyników swoich badań. Twierdzą też, że ustalenia profesora są nienaukowe. Oni przecież prowadzą doświadczenia z GMO od co najmniej dwudziestu lat. Tak więc, w świecie zachodnim, ten, który nie chce służyć na przykład interesom Monsanto, łatwo będzie okrzyknięty pseudonaukowcem bez podania żadnych konkretnych dowodów.

Autorstwo: tallinn

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl